

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 11 kwietnia 2017 roku w sprawie z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko W. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w pkt. 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 670,19 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, 2) oddalił powództwo w pozostałej części, 3) nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie punkcie 2 oraz w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku co do postanowienia o kosztach procesu w części powyżej kwoty 240 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w zakresie opłat windykacyjnych (art. 13 ust. 1 pkt. 12 u. k. k., art. 30 ust. 1 pkt. 11 u. k. k., art. 471 k.c.),

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania na jakich przesłankach faktycznych i prawnych Sąd I instancji uznał, iż postanowienia umowy pożyczki zastrzegające opłaty są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszają interes powzanego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie:

a) polegające na przyjęciu, że przepis ten ma zastosowanie do opłat i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta określonych w Tabeli Opłat i Prowizji a będących wynagrodzeniem umownym powoda, które stanowi główne świadczenie stron umowy pożyczki,

b) skutkujące uznaniem, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłat i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów powzanego,

c) skutkujące uznaniem, iż postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłat za wezwania do zapłaty (opłat windykacyjnych) stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów powzanego,

- art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące nieuwzględnieniem kosztów ponoszonych przez powoda w związku z podejmowanymi działaniami windykacyjnymi.

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda również kwoty 553,24 zł wraz z należnymi za opóźnienie odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił.

Bezasadny jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Rejonowego co do zasady zawiera wszystkie wymagane wskazanym przepisem elementy, w postaci podstawy faktycznej rozstrzygnięcia to jest faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolić ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w zakresie opłat windykacyjnych i innych opłat i prowizji (art. 13 ust. 1 pkt. 12 u. k. k., art. 12 u. k. k., art. 30 ust. 1 pkt. 11 u.k.k., art. 471 k.c. należy rozpoznać razem z pozostałymi zarzutami naruszenia prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c. Odnosząc się do tych zarzutów, wskazać należy, że nie były one zasadne.

Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że opłata w wysokości 553,24 złotych tytułem prowizji za wypłatę środków oraz za utrzymywanie konta i tytułem opłat windykacyjnych nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistych nakładach, jakie musi ponieść pozwany w związku z podjęciem przedmiotowych czynności. Opłaty te zostały ustalone w oderwaniu od rzeczywistych nakładów pozwanego, znacznie je przewyższając. Takie postanowienie, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta uznać należało za niedozwolone postanowienie umowne.

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów, a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007r., VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta

z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.,

że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r.,

nr 22, poz. 271 z późn. zm) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy

te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia,

by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powód udzielając pożyczki stronie pozwanej był, co do zasady, uprawniony do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi

z dochodzeniem przysługującej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów nie zostały uzgodnione indywidualnie. O ile strony łączył stosunek zobowiązaniowy

o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi, to niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powyższe opłaty powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem danej czynności i

nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Tymczasem stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Podkreślić również należy, że Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne a także innych opłat, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem zastrzeżone koszty tytułem wezwań po 45 zł za każde pisemne wezwanie, jakimi obciążenie strony pozwanej domagała się strona powodowa, opłata i prowizja za wypłatę 90 zł, opłata miesięczna za utrzymanie konta 60 zł są wygórowane w świetle doświadczenia życiowego, a przy tym nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Wskazać należy, że tego typu czynności i związane z nimi dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręzeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Na uwagę zasługuje okoliczność, że wysokość opłat i prowizji, których domaga się powód zbliżona jest do wysokości udzielonej kwoty pożyczki wynoszącej 600 zł. Co jest niedopuszczalne. Należy również pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwanego jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony przyznającej limit kredytowy powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony. (por. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013 r. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152).

Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażąco.

Z tych samych względów nie jest trafny zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 pkt. 12 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 11 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 1528), art. 471 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 481 § 3 k.c.

Obowiązek kredytodawcy lub pośrednika kredytowego do podania konsumentowi na trwałym nośniku przed zawarciem umowy w odpowiednich przypadkach informacji o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności odsetkach, opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie, a także obowiązek podania w umowie o kredyt konsumencki informacji o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie - w żaden sposób nie wpływa na powyżej dokonaną ocenę. W okolicznościach przedmiotowej sprawy trudno przyjąć, że pozwany powinien ponieść koszty windykacyjne na podstawie art. 471 k.c.

Skarżący nie przedstawił zatem jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zawarte w apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a podnoszone argumenty są konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania spornych kwestii.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.